№ 144. Łódź Czwartek 3 czerwca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Zwycięskie walki na całym froncie.

Warszawa, 2 czerwca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 2 b. m.

Na froncie między jeziorem Boginskoje, a jeziorem Pielik, walki trwają.

Między Dołchinowem, a Krzywicami, wojska nasze, odparłszy w ciągu dnia 11 ataków nieprzyjacielskich. w kontrataku zajęły szereg miejscowości.

W rejonie Bobrujska śmiały nasz wypad na Mikulicze zniósł całkowicie 85 pułk piechoty sowieckiej, przyczem wzięliśmy jeńców, konie i materjał wojenny.

Na froncie między Dniestrem, a Białą Cerkwią, oddziały nieprzyjacielskie, które przy pomocy automobili pancernych zmusiły nas przejściowo do opuszczenia Spiczyniec i Andrusowa, rozbite wycofują się w popłochu na południowy wschód. W ręce naszych oddziałów wpadły dwa automobile pancerne, znaczna ilość jeńców, oraz duża zdobycz wojenną. W walkach tych, które miały charakter nadzwyczaj zacięty, nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w zabitych i rannych.

Na południe od Kijowa, na zachodnim brzegu Dniepru wojska nasze rozbiły znaczne siły bolszewickie w rejonie Żyszczewa i Kahorlika, zajmując obie te miejscowości. Zdobycz nie została jeszcze dokładnie obliczona.

Lotnicy, którzy brali udział w tej akcji wypadowej, zbombardowali flotyllę nieprzyjacielską w Żyszczewie, zatapiając jeden statek pancerny.

Na przyczółku mostowym Kijowa spokój.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generaln.
Kuliński generał podporucznik.

Angielskie opinje w sprawie wojny polsko-rosyjskiej.

Cecil contra Curzon.

Londyn, 2 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). „Manchester Guardian" zamieszcza korespondencję lorda Roaerta Cecila z lordem Curzonem w sprawie interwencji Ligi narodów do wojny polsko-rosyjskiej.

Cecil w pierwszym ze swych listów oskarża Polskę o napaść na Rosję i przepowiada, że w wyniku tej wojny albo wyniknie nowa wojna odwetowa, albo Polska się rozpadnie. Aby zapobiedz tym katastrofom Cecil żąda interwencji Ligi narodów w myśl stosownej umowy.

Curzon odpowiada na to, że Polski nie można oskarżać o zaczepność w stosunku do Rosji. — Przeciwnie: komuniści szykowali ofenzywę na Polskę. Możliwość interwencji Ligi narodów uważa lord Curzon za wykluczoną, tak ze względów formalnych jak i innych.

Lord Cecil odpowiedział na to nowym listem, w którym ponownie oświadcza, że Polska długo i systematycznie przygotowywała ofenzywę przeciwko Rosji. Dalej wykazuje obszernie, że Liga narodów jest kompetentna w sprawie wojny polsko-rosyjskiej. Lord Curzon odpowiedział na to nowym listem, w którym krótko zaznacza, że na niektóre z twierdzeń lorda Cecila zgodzić się w żaden sposób nie może.

Wieści z Kijowa.

Kijów zupełnie bezpieczny.

Bezpieczeństwo Kijowa jest zupełne. Nieprzyjacielskie pociągi pancerne dochodzą zaledwie na 5 do 7 kilometrów na wschód od Browarów, które położone są od Kijowa o przeszło 15 klm.

Bolszewicy wycofali się również z Boryspola (30 klm. na wschód od Kijowa), który uprzednio spalili.

Jedynie pancerka bolszewicka podjechała w piątek pod Oratów (linja kolejowa Żmerynka — Odesa). Załoga tej pancerki zrabowała cukrownie w Babinie i porwała ze sobą urzędników polaków. Na tym samym torze „pracują" 2 bolszewickie pancerki, które trudnią się rabunkiem. „Głos Podola".

Działalność polskich instytucji.

Niezwłocznie prawie po wyjściu bolszewików z Kijowa wznowiły też swą działalność instytucje publiczne polskie i organizacje.

Z „Dziennika Kijowskiego" dowiadujemy się, iż rozpoczął pracę „Polski Komitet Wykonawczy na Ukrainie", obejmujący jak i dawniej stanowisko kierownicze w życiu polskiem w Kijowie.

W dniu 14 maja odbyło się zgromadzenie członków Polskiego Zrzeszenia Demokratycznego na Ukrainie i zaproszonych gości. Zebrani uchwalili, że Zrzeszenie Demokratyczne ma wznowić swą działalność.

W dniu 16 maja w niedzielę, o godz. 4 popoł. odbyło się zebranie Zrzeszenia w celu dokonania zmian w ustawie i omówienia kierunku najbliższej działalności.

Uruchomiony też został klub polski „Ogniwo" w nowym lokalu przy ul. Nesterówskiej 19.

Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół" podało zawiadomienie, iż niebawem otworzy swoje podwoje dla członków i gości.

Polski Czerwony Krzyż rozpoczął przed kilku dniami swoją działalność i z dnia na dzień rozszerza zakres swej działalności. Od trzech dni funkcjonuje na dworcu „Kijów I" herbaciarnia dla wojskowych. Żołnierze i oficerowie, przejeżdżający przez osobowy dworzec otrzymują bezpłatnie herbatę z chlebem, z zapasów, przywiezionych z Warszawy, wypieczonych przez piekarnię Polskiego Czerwonego Krzyża. Na tej samej stacji czynne jest ambulatorjum Czerwonego Krzyża dla wojskowych, obsługiwane przez lekarzy dyżurnych od godziny [illegible] do [illegible] wiecz. Każdy z pacjentów otrzymuje odrazu potrzebne lekarstwo.

W celu niesienia pomocy sanitarnej organizuje się bezpłatne ambulatorjum Polskiego Czerw. Krzyża przy ul. Puszkińskiej 22 A. Za najpilniejszą w tej dziedzinie sprawę Polski Czerw. Krzyż uważa ułatwienie ludności otrzymania lekarstw na recepty lekarskie. W tym celu niezwłocznie przystępuje Polski Czerwony Krzyż do przejęcia nieczynnej obecnie apteki Polskiej przy ulicy Funduklejewskiej 10. Po zaopatrzeniu w znaczne ilości medykamentów, apteka ta będzie bezpłatnie obsługiwać całą potrzebującą ludność polską.

We wszystkich tych czynnościach Polski Czerwony Krzyż działa w porozumieniu i kontakcie z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem, który znakomicie dopomaga całej tej akcji i zasila zarazem ze swoich składów.

Do pracy przystąpiło też i Kijowskie Tow. Dobroczynności.

Wznowił swą działalność „Teatr Polski", który sezon letni rozpoczął komedją A. Fredry — „Damy i Huzary", wyreżyserowaną przez p. Wrześniowską.

Małą salę Teatru Polskiego przy ul. Proreznej szczelnie zapełnili przedstawiciele wojska polskiego. Było przeto rojno i gwarno i nastrój panował dziarski. Zato publiczność kijowska nie dopisała, jak stwierdza „Dziennik Kijowski".

Wreszcie co do funkcjonowania szkół, to tyle tylko się dowiadujemy, że egzaminy wstępne do wszystkich klas w szkołach męskiej i żeńskiej filologicznych Tow. popierania szkoły średniej przy Rylskim 10 odbyły się od dnia 25 do 29 maja.

Co słychać w Mińsku?

Dowóz produktów

do miasta zwiększa się stale, nie przybrał jednak jeszcze rozmiarów poprzednich. Przedewszystkiem zjawiły się na targach miejscowych kartofle, sprzedawane po 70—80 mk. za pud. Ceny dowożonych do miasta przez włościan produktów są nawet nieco niższe od cen ustalonych przez władze cywilne. Tak naprzykład: mleko sprzedawane jest po 8 mk. za kwartę, jajka po 27 mk. za dziesiątek etc.

Owies.

Wobec ustania dowozu owsa, właściciele koni postawieni zostali w położeniu bez wyjścia, albowiem zabrakło im zupełnie paszy dla posiadanych przez nich koni. Pud owsa kosztuje obecnie 250 marek.

Reperacja obuwia drożeje.

W dziedzinie reperacji obuwia dzieją się rzeczy zaiste niesłychane. Jeszcze przed dziesięciu dniami podzelowanie bucików kosztowało od 200 do 250 marek, obecnie zaś szewcy żądają za podzelowanie 450 marek.

Poseł szwedzki w Belwederze.

Warszawa, 2 czerwca. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Belwederze wręczenie listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego szwedzkiego, pana Cosswe de Anckarswärd.

Nowe kłamstwa niemieckie o Polsce.

Polska prosi Francję o przysłanie posiłków.

Gazety berlińskie rozpuszczają wiadomości o rozpaczliwem położeniu wojska polskiego. Starają się w ten sposób osłabić wielkie wrażenie, jakie w Europie wywarło szybkie zajęcie i utrzymanie Kijowa przez wojsko polskie.

I tak w całym szeregu pism niemieckich znajdujemy wiadomości, które, powołując się na rzekome źródła w krajach ententy, utrzymują, że rząd polski wystosował do francuskiego telegram, wskazujący na groźne położenie armji polskiej i proszący o wysłanie znacznych posiłków wojennych francuskich, gdyż w przeciwnym razie zachodzi niebezpieczeństwo zupełnej klęski wojska polskiego.

Na podstawie tej depeszy rząd polski w Paryżu zwołał natychmiast Radę wojenną francuską, która ma ewentualnie uchwalić wysłanie wojska francuskiego do Polski.

*

Tak samo i wiedeńska „Neue Freie Presse" donosi o rzekomej prośbie rządu polskiego pod adresem Francji. „Neue Freie Presse" powołuje się na odnośne informacje dziennika francuskiego „Petit Journal" i „Matin", ale cytuje te informacje nie bezpośrednio z Paryża, lecz pośrednią drogą na Berlin. Ta droga berlińska umożliwia podfarbowanie i przeinaczenie informacji paryskich.

*

Prócz tego „Neue Freie Presse" pomieszcza artykuł wstępny poświęcony „Niebezpieczeństwu od **strony wschodu**". W tym artykule **dziennik** wiedeński przedstawia położenie armji polskiej w sposób nadzwyczaj ponury. Twierdzi, że wojska bolszewickie posuwają się coraz szybciej ku zachodowi. Front polski jest nietylko osłabiony, ale już w kilku miejscach poprzedzierany. Polacy padają tutaj ofiarą intryg francuskich. Lloyd George chciał zawrzeć pokój z Rosją sowiecką. Francja przecież, żywiąca żal do bolszewików za to, iż nie chcą zapłacić długów Rosji carskiej, namówiła polaków do ofenzywy. Dała polakom broń i amunicję, lecz nie dała posiłków. Dziś polacy widzą, do czego ich doprowadziła wiara w życzliwość Francji. Nie mają u swoich granic żadnego przyjaciela. gdyż równocześnie poróżnili się i z Rosją i z Niemcami. Polska musi zawrzeć teraz jak najszybciej pokój z Rosją bolszewicką. I to nietylko w interesie własnym, ale w interesie Europy środkowej. Co stałoby się bowiem z Europą Środkową, gdyby bolszewicy przeszedłszy przez Polskę, wtargnęli do państw środkowo-europejskich? Wojna światowa musi się skończyć, a wtedy nie przyjdzie do rewolucji światowej.

*

Najlepszą odpowiedzią na te plotki, ploteczki i obawy dzienników niemieckich i wiedeńskich są ostatnie komunikaty naczelnego dowództwa polskiego. Bolszewicy się cofają. Waleczna armja polska odparła natarcie ich sił przeważających i złożyła tym samym dowód, że tworzy ona mur, po za którym Europa może żyć i pracować spokojnie.

Niestety, Europa do tej pory Polsce nie jest wdzięczną za to bohaterstwo.

Krwawy napad czechów na wiec polski.

Nowy Targ, 2 czerwca. (Pat.) Z Trciany na Orawie donoszą o krwawych zajściach w dniu 30-ym maja, spowodowanych napadem czeskim na ludność zgromadzoną na zwołany przez polaków wiec, za wiedzą i pozwoleniem czeskich władz administracyjnych, niepodzielnie rządzących na terenie plebiscytowym. Na wiec przybyła tłumnie ludność z okolicznych wsi. Przybyli działacze orawscy, oraz zwiedzający teren plebiscytowy posłowie sejmowi: Barlicki, Czapiński i Niedziałkowski. Tu już oczekiwała czeska bojówka, którą osobnemi ogłoszeniami w czasopismach zwołano na ten dzień do Trciany. — Znajdowała się tam również czeska żandarmerja, przebrana w cywilne ubrania, co świadkami stwierdzono. Bojówka obrzuciła wyzwiskami polaków, potem rzuciła się na zgromadzonych z kijami i nożami. — Przyszło do krwawych starć, podczas których raniono 3 górali orawskich. Zgromadzeni, jakkolwiek nie przygotowani na napad, odparli czechów. Przybyła automobilami żandarmerja czeska przypuściła atak na bagnety, w czasie którego zraniono znowu kilka osób. Ostatecznie wiec odwołał czeski starosta, zasłaniając się tem, że rzekomo miejscowa ludność wzburzona jest przeciw polakom.

Stwierdzono, że tego samego dnia w sąsiednim Tardoszynie czesi zgromadzili parę kompanji piechoty i artylerji. Jeden z tych oddziałów wyruszył nawet do Trciany, aby rozpędzić wiec, ale w drodze został odwołany, ponieważ wiec był już rozwiązany. — Epilogiem zajść było aresztowanie na drugi dzień pewnego parobka z Jabłonki, który rozpoznał w przebranym żandarmie prowokatora z poprzedniego wiecu. Mimo zapewnień kapitana francuskiej załogi, wywieziono aresztowanego do więzienia poza Jabłonką. W Jabłonce panuje ogromne wzburzenie zwłaszcza, że kapitan francuski Doreau uroczyście zapewnił, iż nie pozwoli aresztowanego wydać władzom czeskim.

„Akcja" niemiecka na Górnym Śląsku.

Bytom, 2 czerwca. (Pat.) — W środę po południu napadli niemcy na żołnierzy francuskich na dworcu kolejowym i jednego z nich ciężko poranili. Władze koalicyjne zarządziły w sprawie tej surowe śledztwo.

Echa zajść w Bytomiu.

Bytom, 2 czerwca. (Pat.) Poseł Korfanty wystosował list otwarty do burmistrza Bytomia, w którym stwierdza, iż tenże burmistrz, jako władza miejska policyjna, po napadzie na polski ko-

Marszałek Sejmu o pożyczce.

Nie jałmużny ani poświęcenia Ojczyzna dziś żąda od ciebie, ale tylko trochę wiary w siły narodu i trochę zrozumienia własnego interesu.

Mówią, że marka nasza nie wiele dziś warta. Nieprawda! Ona tylko wtedy nie wiele warta, gdy ją dziś wydasz: ale każda marka zaoszczędzona a powierzona krajowi podnosi naszą walutę, podnosi własną wartość.

W. Trąmpczyński
Marszałek Sejmu.

8880-1

misarjat nie przybył sam na miejsce napadu, by przeprowadzić śledztwo urzędownie, ani też nie wysłał w tym celu żadnej komisji. Pan Korfanty stwierdza dalej, że takie zachowanie się władz policyjnych może budzić słuszne podejrzenie solidaryzowania się z napadem.

Nastroje angielskiej komisji plebiscytowej.

Bytom, 2 czerwca (PAT). Angielski komisarz powiatowy w Lublincu, na skutek denuncjacji niemieckiej, rozkazał aresztować sześciu tamtejszych pracowników komitetu plebiscytowego za rzekomy brak legitymacji.

Angielski kontroler powiatowy w Strzelcach zatwierdził unieważnienie wyboru polaka na stanowisko wójta Suchowoły, którego landrat nie zatwierdził z powodu, jakoby niedostatecznej znajomości języka niemieckiego. Powiat strzelecki liczy przeszło 80 procent ludności polskiej.

Podczas demonstracji niemieckiej w Bytomiu, tłum niemców urządził owację jednemu z oficerów angielskich, którego niesiono na rękach i krzycząc „Hoch England!"

Zadośćuczynienie.

Opole, 2 czerwca. (PAT). Dnia 1 czerwca o godz. 10 rano przybyła do siedziby konsulatu generalnego polskiego w Opolu międzysojusznicza komisja rządząca na Górnym Śląsku w osobach przewodniczącego, generała Leronda, pułkownika angielskiego Persiwala, zastępcy komisarza włoskiego Passigli, oraz szefa gabinetu prezydjalnego, pułkownika francuskiego, Montmarin wraz z adjutantami, dla dania zadośćuczynienia rządowi polskiemu za znieważenie godła polskiego w dniu 2 maja przez tłum niemców w Opolu. Godło polskie zostało z powrotom zawieszone na gmachu konsulatu, a przewodniczący generał Lerond w krótkich słowach wyraził imieniem komisji rządzącej głęboki żal z powodu zajść 2 maja, które komisję zaskoczyły i przeprosił za chwilowe pogwałcenie eksterytorjalności przedstawicielstwa państwa polskiego. Generalny konsul Kęszycki w odpowiedzi podziękował imieniem rządu polskiego za opiekę udzieloną konsulatowi w czasie pożałowania godnych wypadków i wyraził przekonanie, że rząd polski przyjmie z zadowoleniem fakt dania zadośćuczynienia przez przedstawicielstwo państw sprzymierzonych.

Protest dziennikarzy krakowskich.

Kraków, 2 czerwca. (Pat.) — Syndykat dziennikarzy krakowskich wysłał depeszę do hrabiego de Manneville w Cieszynie, w której protestuje przeciw zaprowadzeniu cenzury dla polskich dzienników na Śląsku i przeciw odebraniu debitu jednemu z dzienników krakowskich i domaga się cofnięcia tych zarządzeń. Depeszę podpisali: Baupree, Wojczyński i Korolewicz.

Pertraktacje ententy z delegatami sowietów.

Paryż. 1 czerwca, (PAT) Havas.—Dzienniki tutejsze zamieszczają wiadomość, że obrady między Lloyd Georgem i Krassinem trzymane były ściśle w zakresie spraw ekonomicznych. Przed zawiązaniem stosunków Anglja będzie domagała się wydalenia jeńców angielskich, oraz gwardji, że wznowiona wymiana towarów nie będzie wyzyskana w celach propagandy bolszewickiej. Zaproszony do uczestnictwa w obradach Millerand oświadczył, że działać będzie w myśl zasad przyjętych na konferencji San Remo, a wyklucza wszelkie konferencje polityczne z sowietami.

„Matin" pisze, że Francja będzie reprezentowana w rokowaniach ekonomicznych. Wedle „Petit Journal'u" minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesz przybył świeżo do Londynu i spotka się z Krasinem.

Paryż. 1 czerwca. (PAT) Havas. „Temps" omawiając misję Krassina twierdzi, że Francja zgodnie z rządem angielskim odmówi wszelkich rokowań politycznych z przedstawicielami sowietów. „Times" uznają to stanowisko rządu francuskiego.

W konkluzji „Temps" powiada, że patrjotyzm Polski jest szańcem obronnym dla Europy zachodniej. Pragniemy by Polska nie przekroczyła tej misji ale wobec tego, iż pragnie ona tylko ograniczyć się do dochodzenia swoich praw, osłabienie jej w takiej chwili byłoby prawdziwą zbrodnią wobec cywilizacji.

Paryż, 1 czerwca, (PAT) Havas. „Temps" donosi z Londynu, że Anglja oczekuje odpowiedzi pozostałych państw sprzymierzonych, zanim przystąpi do wymiany zdań z Krassinem. — Według pewnych polityków rokowania z Krassinem nie będą prowadzone inaczej jak z uwzględnieniem stanowiska Francji.

Paryż, 2 czerwca. (Pat.) Radjo. „Petit Journal" donosi w sprawie układów z Krassinem, że tenże przygotowuje się do dłuższego pobytu w Londynin, gdzie szuka mieszkania na 3 do 4 miesięcy. Rząd sowiecki będzie upoważniony do założenia w Londynie biura gospodarczego, które będzie miało na celu nawiązywanie stosunków handlowych z angielskimi kupcami i przemysłowcami.

Paryż, 2 czerwca (PAT). Havas. Omawiając przyjęcie Krassina przez Lloyd George'a, „Journal de Debats" wyraża żal, że w sprawie tak wielkiej doniosłości nie wzięto pod uwagę tendecji innych rządów.

Dziennik przypomina, że okupacja Frankfurtu przez Francję, przeprowadzona w celu zmuszenia niemców do poszanowania traktatu pokojowego, wywołała żywy protest Lloyda George'a, jako zarządzenie nieuzgodnione poprzednio życzeniami innych państw. Przyjaźń Francji wymaga w tym wypadku wzajemności ze strony Anglji. Więcej niż kiedykolwiek koniecznem jest rozstrzygnięcie wspólne w sposób zupełnie lojalny, gdyż w przeciwnym razie wyniknąć stąd może groźne niebezpieczeństwo.

Chorsea, 2 czerwca (PAT). Rad. W sprawie ugody, zawartej pomiędzy Krassinem, a rządem angielskim, co do wymiany towarów, donoszą, że Francja przyłącza się do tej ugody. Przewidzianą jest dostawa z Rosji zboża, nafty, lnu i innych produktów wzamian za materjały kolejowe, maszyny rolnicze i towary włókiennicze, których brak Rosja bardzo odczuwa.

Wiedeń, 2 czerwca (PAT). Rad. Wied. B. K. donosi za londyńskim korespondentem „Matina" w sprawie układów z Krassinem, że tenże, po omówieniu sprawy ofenzywy polskiej, postawił jako warunek wznowienia stosunków gospodarczych: stan pokojowy.

Ljon, 2 czerwca. (PAT). Radjo Z Londynu donoszą do „Petit Parisien": Cambon nie brał udziału w konferencji z Lloyd Georgem i Krassinem. Podobne stanowisko zajęły Włochy.

Poldhu, 2 czerwca. (PAT). Radjo. Krassin osiągnął w Londynie ten rezultat, że rządowi sowieckiemu będzie wolno utrzymywać w Londynie biuro dla wymiany towarów między Rosją a Anglją. Krassin porozumiał się także z rządem swoim w kwestji jeńców angielskich w Rosji. W sprawie tej rząd sowiecki ma dać odpowiedź w dniach najbliższych.

Łotwa nie rokuje z Rosją.

Warszawa, 2 czerwca, (Tel. wł. „Gł. Polsk.). Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że Łotwa zerwała rokowania pokojowe z Rosją i układy z Estonją.

Finlandja chce porozumienia z Rosją.

Helsingfors, 2 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Pols."). Finlandzka rada ministrów postanowiła rozpocząć dnia 10 czerwca rokowania z Rosją sowiecką. Decyzję tą powzięto pod presją zgromadzenia narodowego. Jednocześnie minister spraw zagranicznych Holsti przesłał do Czyczeryna notę przeciwko ofenzywie na Karelję wschodnią, jako pogwałceniu prawa samostanowienia narodów.

200.000 jeńców wojennych na Syberji

Wiedeń, 2-go czerwca. Znany szwedzki podróżnik Nansen, któremu Liga Narodów postanowiła powierzyć sprawę jeńców wojennych na Syberji, twierdzi, że tych jeńców znajduje się tam jeszcze 200 tysięcy. Prawdopodobnie potrzeba będzie utworzyć w rozmaitych punktach obozy wymienne. Koszta powrotu do domu 60 tysięcy jeńców państw środkowo - europejskich, a więc przeważnie z byłych Austro-Węgier, wynieść mają 700 tysięcy funtów szterlingów. Prócz tego wchodzi w grę kwestja środków transportowych, dlatego jeńcom na Syberji dano znać telegraficznie, ażeby się starali dostać do Moskwy. Znaczna też część ich znajduje się w drodze na Zachód, częścią kolejami, częścią piechotą. Jeńcy, którzy idą piechotą, zarabiają po drodze na życie.

Pokój gruzińsko-rosyjski.

Rząd gruziński nadesłał do „Temps" zawiadomienie, że w dn. 8 maja podpisany został w Moskwie pokój z Rosją na warunkach następujących:

1) Uznanie niepodległości Gruzji i zrzeczenie się przez Rosję praw suwerennych do ziem gruzińskich;

2) Rosja nie będzie wtrącała się do spraw wewnętrznych Gruzji;

3) Sprawa granic rozstrzygnięta została korzystnie dla Gruzji; Rosja przy nała jej okręg Batumu;

4) Obydwa państwa zobowiązały się przestrzegać wzajemnie neutralności i nie pozwalać na tworzenie się sił zbrojnych do walki i obalenia istniejącego stanu rzeczy w drugiem państwie;

5) Do czasu zawarcia umowy handlowej przyjęto zasadę narodu najbardziej uprzywilejowanego w wymianie handlowej i zwolnienia od ceł i opłat towarów, przechodzących tranzytem.

Rozkład Rosji.

Wiedeń, 2 czerwca (PAT). Jak podają źródła angielskie z Władywostoku, Cziczerin oznajmił rządowi syberyjskiemu, że rzeczpospolita sowiecka jest gotowa uznać rzeczpospolitą Dalekiego Wschodu i wejść z nią w układy.

Walki na granicy Kaukazu.

Beyrut, 1.6 (PAT) Havas. — Kolonjalne wojska francuskie rozbiły spotkany między Tyflisem a Ayntabeu znaczny oddział wojsk tureckich. Wzięto licznych jeńców, między nimi pułkownika i dwuch majorów. Straty tureckie wynoszą 1200 ludzi.

Walki bułgarów i turków z grekami.

Wiedeń, 2 czerwca. Z Konstantynopola nadeszły wiadomości, że w zachodniej Tracji zbrojne oddziały tureckie rozpoczęły walkę z grekami. Do tureckich nacjonalistów przyłączają się liczne oddziały bułgarskie.

Naczelny wódz armji nacjonalistycznej Mustafa Kemal Pasza oświadczył, że armja jego nie uzna traktatu wersalskiego i będzie prowadzić z koalicją walkę aż do zwycięstwa, gdyż uznanie traktatu zniszczyłoby Turcję, do czego dąży Anglja, pragnąca z Turcji uczynić swoją kolonję.

Kryzys prezydencki we Francji.

Wiedeń, 2 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). We Francji nastąpił kryzys prezydencki. Pan Deschanel na dłuższy czas wyjeżdża do Bretanji i wobec tego powstała kwestja wyboru zastępcy prezydenta.

Skutki strejku górnikaw.

Ljon, 2 czerwca (PAT). Radjo. Strejk górników francuskich, którzy w liczbie 120 tysięcy strzejkowali przez kilka miesięcy, a ostatnio popierali strejk kolejarzy, spowodował następujące straty: Górnicy strejkujący stracili 40 milionów fr. zarobku, straty produkcji węgla wynoszą 800 tysięcy ton; ilość tę trzeba będzie syrowadzić z zagranicy, za co Francja będzie musiała zapłacić.

Niemcy, oskarżeni o kradzież, łupiestwo i gwałty.

Ljon, 2 czerwca. (PAT). Radjo. Pierwsza i druga instancja sądu wojennego w Lille otrzymały polecenie wdrożenia postępowania karnego w kilkudziesięciu sprawach przeciw wojskom niemieckim oskarżonym o kradzież, łupiestwo i gwałty. Pomiędzy oskarżonymi są: generał książe Sykstus d'Armin, pułkownik Blumenreiter, wielu oficerów sztabu generalnego i innych.

Nowy rząd ukraiński.

Wedle wiadomości, które nadeszły z Winnicy, skład rządu ukraińskiego jest następujący: Prezydent ministrów: Prokopowicz (socjalista federacyjny), minister spraw zagranicznych — Nilewski (soc. feder.), minister sprawiedliwości i zastępca prez. min.— Mikołaj Lewicki (soc. dem.), koleje — Tymoszenko, oświata — Chołodnyj, handel — Strekipenko, rolnictwo — Stejkowski (polak), kontrola państwa — Kopack, sprawy wewnętrzne — vacat, zastępca min. spraw wewn. — Józefski (polak), skarb i wojsko—vacat.

Informują, że gabinet wykazuje naogół tendencje umiarkowane. Socjaliści rewolucjoniści zajęli wobec gabinetu stanowisko neutralne.

Nowiny w kilku słowach.

— Prezydent Czechosłowacji, Massaryk ogłosił amnestję dla przestępców politycznych z okazji otwarcia parlamentu czesko-słowackiego.

— Wielki wezyr wyjedzie z końcem bieżącego tygodnia do Paryża z odpowiedzią rządu tureckiego na warunki traktatu pokojowego.

— Podpisanie traktatu pokojowego z Węgrami odbędzie się w Wersalu w piątek.

— „Petit Journal" podaje że w francuskich sferach politycznych powstała myśl zwołania Zgromadzenia narodowego do Wersalu, celem ustanowienia wiceprezydenta republiki.

Czy ceny będą spadać?

Najważniejsze obecnie pytanie dla wszystkich: czy przekroczyliśmy już przesilenie, wywołane następstwami wojny? Czy ceny będą dalej iść w górę, czy rychło i znacznie spadną? Na te pytania miljony ludzi dziś czeka odpowiedzi.

Podczas gdy waluta austryjacka (stemplowane korony), waluta czeska i niemiecka idą z każdym dniem w górę, to waluta polska z każdym dniem okazuje silniejszą tendencję zniżkową, a temsamem wszelkie towary, zarówno krajowe jak i zagraniczne, stają się dla nas droższe. Wskutek tego zdolność kupna towarów przez masy osłabła, jeszcze więcej — siła kupna wszystkich narodów zwyciężonych jest wyczerpana, a nawet w państwach zwycięskich masy nie są w stanie dotrzymać kroku coraz wyższym cenom, które osiągnęły już olbrzymią, niemożliwą — zdaje się — do przekroczenia granicę. Wskutek tego stanu rzeczy wytwórcy towarów, kapitaliści, nie są w stanie sprzedać swych wyrobów — to jest początek kryzysu na targu światowym.

Zbyt wszelkich towarów na całym świecie zaczyna się zmniejszać, gdyż masy nie są w stanie kupować, a paskarzy jest stosunkowo zbyt mało, aby ich kupna mogły zrównoważyć ubytek miljonów nabywców. Na targu towarów zbytkownych, biżuterji, galanterji, konfekcji, obuwia, bielizny, mebli itd. niema nabywców. Zapasy, jak się okazuje, wcale nie są małe; przeciwnie — gruntowna rewizja magazynów kupieckich i składów spedycyjnych okazałaby, że towarów jest moc, jest ich zadużo w stosunku do możności kupna.

Wobec coraz trudniejszego zbytu towarów, kupcy zmniejszają swe zamówienia u fabrykantów. Ci przez pewien czas pracują na zapas, wreszcie zaczynają ograniczać produkcję. Doniesienia takie przychodzą już z Niemiec odnośnie do fabryk obuwia, mebli, szkła itd., dalej z Anglji i Ameryki odnośnie do wyrobów tkackich. Takie ograniczenia produkcji pociągają za sobą wzrost bezrobocia; jestto jedno ze zjawisk gospodarki kapitalistycznej.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że nagromadzenie zapasów powinno polepszyć widoki co do cen na przyszłość, jednakowoż w obecnym ustroju duże zapasy nie oznaczają jeszcze przejścia ich do konsumentów. Siła kupna szerokich mas jest osłabioną, nie mogą one płacić szalonych cen, jakich fabrykanci i kupcy żądają. Skutek zmniejszonego popytu za towarami ujawnia się, — na razie jeszcze słabo, — w tem, że sprzedający zdecydowali się co do niektórych artykułów przynajmniej na obniżenie cen. I rzecz znamienna: podczas gdy wielcy kupcy (engrosiści) dość łatwo poddają się tendencji zniżkowej, to drobni kupcy (detaliści) bronią zacięcie wysokich cen nietylko towarów już będących u nich na składzie, ale i towarów przyszłych.

Gdyby w Europie zapanował pokój, ceny towarów musiałyby znacznie i rychło spaść. Wiadomo jednak, że Europa bez wojny przeżywa jeszcze ciągle stan wojenny, który niemniej jak sama wojna powoduje zmniejszenie produkcji artykułów masowego użytkowania. Jeszcze ciągle fabrykuje się amunicję; zapasy skóry, bawełny, wełny przerabia się na mundury i buty dla wojska, zaś dla ludności cywilnej pozostają tylko odpadki. Pełny pokój niewątpliwie podziałałby na ceny, umożliwiłby znośniejszą egzystencję. Im dłużej obecny stan trwa tem dłużej przeciąga się termin zniżki cen, dlatego najważniejszą rzeczą: szybkie zawarcie pokoju.

Sejmowa kom. aprow. przeciw sekwestr. ziemiopłodów.

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego, po zakończeniu dyskusji nad programem gospodarczym na rok 1920-21, przystąpiła wczoraj do głosowania nad zasadą, czy do programu należy wprowadzić w myśl życzenia rządu sekwestr. W głosowaniu oświadczyło się za sekwestrem 13 głosów, przeciw sekwestrowi głosów 14. Dwuch posłów wstrzymało się od głosowania, jeden nieobecny. Za sekwestrem głosowali poznańscy posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego, Narod. Chrześć. Klubu Demokratycznego, Narod. Zjedn. Lud. Rob. i Pol. Part. Soc. Przeciw głosowali ludowcy wszystkich trzech odcieni Zw. Lud. Narod. z wyjątkiem posłów poznańskich i Zjednoczenie mieszczańskie. — Posłowie Gdyk imieniem Kl. Chrz. nar., Djamant imieniem socjalistów i Postolski imieniem Nar. Part. Rob. zgłosili vota mniejszości.

Dowiadujemy się ze strony poinformowanej, że min. aprowizacji pan Śliwiński, zdecydowany jest wyciągnąć z głosowania tego konsekwencje.

(Tel. od nasz. spr. sejm.)

Wczoraj na posiedzeniu komisji aprowizacyjnej Sejmu omawiano ustawę aprowizacyjną. Projekt rządowy, przewidująo całkowity sekwestr ziemiopłodów.

Minister Śliwiński postawił przytem kwestję votum zaufania, jednakże wniosek rządowy upadł większością jednego głosu. Taki wynik głosowania był zupełnie wypadkowy, albowiem nieobecny był poseł Federowicz, który, jako przedstawiciel miasta, głosowałby za sekwestrem, a poseł Waliszczak (N. Z. L.) nie zorjentował się w sytuacji i głosował razem z witosowcami przeciw ustawie.

Wobec takiego wypadkowego charakteru głosowania p. Śliwiński nie wyciągnie zeń żadnych konsekwencji, tembardziej że decyzja komisji ulegnie zmianie, bo już na wtorek, na żądanie posła Dubanowicza zwołano nadzwyczajne posiedzenie komisji dla rewizji wczorajszej uchwały.

Warszawa.

Projekt pożyczki przymusowej.

Ministerstwo Skarbu komunikuje że do Sejmu Ustawodawczego został wniesiony projekt Ustawy, której celem jest zabezpieczenie posiadaczy pożyczek obecnie rozpisanych przed możliwemi stratami na kursie waluty a to przez oparcie wypłaty obligacji tych pożyczek na dolarach Stanów Zjednoczonych. Mianowicie w wypadku gdyby kurs marki polskiej względnie waluty, która ją zastąpi wynosił mniej niż 1 dolar za 150 marek przy pożyczce krótkoterminowej a 100 marek przy pożyczce długoterminowej to w takim razie wypłaci się za każde 150 względnie 100 marek umieszczonych w obligacjach różnice waluty polskiej odpowiadającą wartości dolara w terminie płatności obligacji, w ten sposób subskrybenci mają podwójną korzyść. Jeżeli podniesie się kurs polskiej waluty, to subskrybenci korzystają z wyższej wartości pieniędzy umieszczonych w p ożyczce. W wypadku przeciwnym również korzystają gdyż wypłaca im się różnicę, obecny kurs dolara wynosi około 190 marek, a więc kupują oni dolara przy pożyczce krótkoterminowej za 150 marek, przy długoterminowej za 100 marek.

Równocześnie wniesiono do Sejmu projekt Ustawy o pożyczce przymusowej, która wejdzie w życie natychmiast po zamknięciu subskrybcji na obie pożyczki teraźniejsze. Proponowana pożyczka przymusowa jest rentą 3 proc. bez prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Obowiązkowi pokrycia tej pożyczki podlegają wszystkie osoby prawne oblicżone na zysk i osoby fizyczne, które albo opłacają podatki majątkowe względnie realne z majątku mającego wartość wyższą od 100 tysięcy marek, albo prowadzą przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe albo z innych źródeł mają dochody wyższe od 30 tysięcy marek rocznie.

Pierwsza rata tej pożyczki ma być rozłożona na podstawie wielokrotności płaconych podatków, druga przez specjalną Komisję w uwzględnianiu szczególną zdolność płatniczą, wzbogacenie się w czasie wojny i t. d. okoliczności. — Suma, która ma się tą drogą ściągnąć wyniesie 15 miljardów marek od czego potrąca się czystą wartość obecnie rozpisanej pożyczki długoterminowej. Jak już wiadomo, posiadacze tej ostatniej pożyczki mogą się w całości lub w części od pożyczki przymusowej.

Palacze tytoniu a Pożyczka Odrodzenia.

(w) Z inicjatywy dyrekcji monopolu tytuniowego, związki, stowarzyszenia i hurtownie wyrobów tytuniowych mają opracować projekty rozszerzania subskrypcji pożyczki Odrodzenia na konsumentów tytuniu.

Warszawskie współdzielcze towarzystwo handlu wyrobami tytuniowemi powzięło projekt wypuszczenia specjalnych bonów, które sprzedawane będą razem z wyrobami tytuniowemi i następnie wymieniane na odcinki pożyczki Odrodzenia.

Sama Warszawa wypala dziennie kilka miljonów papierosów. Sprzedaż bonów 2-u markowych przy każdej paczce papierosów w ciągu miesiąca dałaby w rezultacie miljonowe oszczędności od konsumentów tytuniu na pożyczkę Odrodzenia. Naprzykład sprzedaż każdych 100 miljonów papierosów da możność tą drogą bonów zakupienia pożyczki Odrodzenia za 10 miljonów marek. Przez projektowany okres miesięczny przy rozprzedaży poważniejszej liczby wyrobów tytuniowych w całej Rzeczypospolitej projektowana akcja da bezwątpienia jaknajpomyślniejsze rezultaty na pożyczkę Odrodzenia.

Niewątpliwie sami konsumenci tytuniowi dojdą do oszczędności dobrze ulokowanych w pożyczce Odrodzenia.

Echa zamordowania Chełstowskiej.

(w) W sprawie o zamordowanie kasjerki Chełstowskiej zapadł wyrok, skazujący głównego winowajcę, Bojanowicza, na dożywotnie ciężkie roboty. Po ogłoszeniu wyroku Bojanowicz oświadczył: „Najlepszy dowód, że jestem niewinny. Gdybym był winien, skazaliby mnie na śmierć". Następnie rzucił się na jednego ze współoskarżonych: „Ja jestem niewinny, to zabójca".

Sąd doraźny.

Wyrokiem sądu doraźnego w Płocku w dniu 28 b. m. oskarżeni o napady bandyckie Leonard Włodarczyk i Karol Merck zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelenie. Wyrok wykonany został w sobotę o godz. 7 zrana.

Przed śmiercią Karol Merck uczynił zeznanie, że nazywa się właściwie nie Merck, a Jachman i zawarł śluby małżeńskie z p. Aleksandrą Jędrzejewską, która na scenie stawała w roli świadka po stronie oskarżonego. Ślub odbył się o godz. 10 dnia poprzedniego.

Przy wykonywaniu wyroku Jachman (vel Merck) zginął spokojnie, Włodarczyk zaś męczył się jeszcze czas jakiś i został dobity trzema strzałami w serce i głowę.

Łódź.

Kasa chorych.

W myśl uchwalonej już ostatecznie przez Sejm ustawy, kasa chorych obejmie wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych wraz z ich rodzinami. Musi więc posiadać, oprócz ambulatorjów i biur centralnych, oddziały we wszystkich częściach miasta. Trudnem jest wynalezienie pojedyńczego lokalu i dlatego tylko dzięki usilnej pracy przy współudziale Urzędu mieszkaniowego udało się częściowo już tę sprawę załatwić. Kasa posiada już lokale w domu przy Al. Kościuszki 1. i obok Manufaktury Widzewskiej. Dalsze lokale przy ul. Wólczańskiej, Piramowicza, Zgierskiej i Skwerowej będą w najbliższych dniach objęte.

Spodziewać się należy, że dalsze prace, a więc szukanie jeszcze brakujących pomieszczeń, przystosowanie ich do potrzeb kasy, urządzenie wewnętrzne itd. przy współudziale społeczeństwa i władz nie napotkają na większe trudności. Komisarz kasy przyjmuje w biurze przy Al. Kościuszki Nr. 1, II wejście, II piętro (od 12—1 po południu codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt).

Agencja celna polskich kolei państwowych.

W tych dniach uruchomioną została w Łodzi Agencja celna przy Miejskiej stacji kolei państwowych.

Zadaniem tej nowej placówki ma być załatwianie na komorach celnych czynności przy towarach i bagażach, nadchodzących z zagranicy, wreszcie pośredniczenie u wszelkich władz państwowych w sprawach celnych i tyczących się wwozu i wywozu towarów i bagaży.

W sprawie parcelacji gruntów.

Dyrekcja okręgowa robót publicznych Województwa Łódzkiego nadesłała do inżyniera powiatowego i starosty powiatu łódzkiego okólnik wyjaśniający, iż wobec rozpoczynającej się państwowej akcji parcelacyjnej, jest niezbędnem zwrócić uwagę, aby przy parcelowaniu gruntów, położonych przy drogach publicznych uwzględniono potrzeby państwowej gospodarki drogowej, mianowicie: by zarezerwowano zarządom drogowym pierwszeństwo nabycia placów przy drogach pod budowę domów służbowych dla drogomistrzów i drużników, oraz składów materjałów budowlanych i szkółek drzew drogowych. Tam, gdzie domków brak, należy przewidzieć potrzebę placów dla domków na jednego dróżnika w odległości 4 do 5 klm. (w zależności od intensywności ruchu na drodze), dla drogomistrzów co 30 klm.

W związku z powyższym, przy wprowadzaniu w życie reformy rolnej Główny Urząd Ziemski w miarę możności, będzie wydzielał z parcelowanych majątków tereny niezbędne na cele użyteczności publicznej.

Wszelkie wyłączenia uskuteczniane będą przez okręgową komisję ziemską, na zasadzie konkretnych i należycie umotywowanych zgłoszeń zainteresowanych urzędów i instytucji.

Przyjazd braci ze Szpisza i Orawy.

Wczoraj, o godz. 3-ej po poł. na dworcu fabryczno-łódzkim przybyła delegacja ze Szpisza i Orawy w liczbie 36 osób. Z dawnych znajomych zauważyliśmy Wojciecha Halczyna, który wespół z Piotrem Borowym zjeździł swego czasu do Paryża, aby tam Wilsonowi przedstawić konieczność przyłączenia tych górskich krajów z Polską.

Gości powitali na peronie przedstawiciele komitetu plebiscytowego.

Przemówienia powitalne wygłosili w imieniu komitetu pan Chwalbiński i w imieniu Rady Miejskiej p. Kern, wznosząc okrzyk na cześć Spisza i Orawy. Odpowiedział serdecznie przewodnik wycieczki, wznosząc okrzyk na cześć Polski, armji polskiej i Naczelnika państwa.

Na dworcu zgromadziły się tłumy publiczności. Orkiestra policyjna odegrała dwukrotnie hymn narodowy, poczem goście odśpiewali pieśń spisko-orawską na nutę „Boże, coś Polskę".

Przy wsiadaniu do tramwaju gości udających się do fabryki Poznańskiego dla zwiedzenia jej, orkiestra odegrała marsza.

Zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć gości.

O godz. 6 ej wieczorem w sali gospody wojskowej przy ulicy Przejazd odbyła się biesiada, urządzona przez komitet plebiscytowy, podczas której nastrój panował bardzo serdeczny.

Pomagajcie chorym żołnierzom!

W piątek, dnia 4 czerwca b. r. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się zebranie Sekcji Sanitarnej Łódzkiego Oddziału Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża. Zarząd Czerwonego Krzyża prosi gorąco wszystkie osoby, które pragną przyjść z pomocą rannym i chorym żołnierzom przez udział w pracach Sekcji Sanitarnej, o przybycie na pomienione zebranie.

Podwyżki płacy robotnikom robót publicznych.

Wydział powiatowy sejmiku łódzkiego rozpatrywał żądania robotników, zatrudnionych na robotach publicznych i podwyższył płacę do wysokości następującej: robotnikom pracującym na dniówkę do 50 mk. dziennie; pracującym na akord, przy normalnej wydajności pracy do 60 mk. dziennie; tłukaczom kamienia do 75 mk. z metra sześciennego wytłuczonego kamienia. Powyższe płace obowiązują od 1 czerwca r. b.

Pozatem wydział powiatowy postanowił, ażeby jeden z członków wydziału raz na tydzień objeżdżał szosy w powiecie, celem bezpośredniego informowania się o ich stanie. Obowiązek ten włożono na inżyniera Suszyńskiego.

Za paskarstwo.

Rada gminna w Chojnach za samowolne przystąpienie do rozbiórki domu i sprzedaż drzewa z tego domu po cenach paskarskich (po 40 mk. za pud) uchwaliła nałożyć na właściciela Stasiaka w Chojnach karę w wysokości 3,000 marek na korzyść szkolnictwa.

Teatr Polski.

Dzisiaj premiera „Kontrolera wagonów sypialnych".

W sobotę o godz. 4-ej dla młodzieży po raz ostatni w sezonie „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

Wieczór tańca Maryli Gremo.

(ms.) Wczoraj w Sali Koncertowej odbył się pierwszy z zapowiedzianych wieczorów tańca 8-letniej Maryli Gremo. Występy dziewczynki tej w Łodzi poprzedzone były niezwykłą reklamą, pasującą małą tancereczkę niemal na cudowne dziecko.

Jakkolwiek dziewczynka ta posiada bardzo znaczne poczucie muzykalności, jakkolwiek produkcje jej są istotnie, ze względu na wiek tancerki, bardzo miłe i wdzięczne, jednakże bezwzględnie nie posiadają charakteru poważniejszych popisów artystycznych, mogących wypełnić cały wieczór w Sali Koncertowej.

Marylka Gremo doskonale, jak na swój wiek, odtwarza wyuczone tańce, bawiąc nimi, nietylko publiczność, ale co ważniejsze, i sama siebie. Dlatego też produkcje jej mogłyby stanowić bardzo miły numer w programie koncertowym; jednakże, jako wyłączny popis artystyczny nie dadzą się usprawiedliwić. Można nawet bardzo lubić ładnie tańczące dzieci i posiadające zdolności choreograficzne, ale to nie racja, aby, za wszelką cenę i za nadto wcześnie, nie należy puszczać je na estradę przed tłumy, zwabione umiejętnie przeprowadzoną reklamą.

Wieczory artystyczne.

W nadchodzący wtorek i środę znakomity zespół da dwa przedstawienia kabaretowe w sali Koncertowej. Udział biorą: pp. Szymańska, Orlińska, Bielska, Leszczyńska, oraz ponowie Fertner, Rapacki (syn), Dąbrowski i prof. Urstein, a program zapowiada wiązankę solowych numerów lżejszych i poważniejszych oraz skethe kilkuosobowe. Wobec tego uzasadnionem jest przypuszczenie, iż będą to wieczory ciekawe, obfitujące w miłe, prawdziwie artystyczne wrażenia.

Utonięcia.

W stawie przy ul. Łąkowej 5 utopił się jeniec ukraiński Bałko Ktim.

W stawie przy ul. Promyka róg Żelaznej utopił się 15 letni Marjan Kasprzak.

Co i jak kradną?

Z mieszkania Leona Grosera, ul. Średnia 31, skradziono różne sprzęty kuchenne wartości 15,000 mk.

— Z domu przy ul. Pańskiej 37, skradziono bieliznę wartości 10,000 marek, należącą do Romana Kołaskiego. — Sprawca kradzieży Ludwik Rydlewski został aresztowany i osadzony w więzieniu.

— Z Kinematografu „Casino" skradziono 3 wentylatory z motorkami, wartości około 20,000 mk.

— Z mieszkania Wolfa Hajmana przy ul. Magistrackiej 8, skradziono gotówką 5000 mk., oraz różnej garderoby i bielizny na 10,000 mk.

Giełda łódzka.

Z dnia 2 czerwca 1920 r.

Ruble carskie po 500 — 245—250.—; franki francuskie 14.—14.50; franki szwajcarskie 34.50 35 —; funty szterlingi 700.— 715; dolary Stanów Zjednoczonych 175 — 180; 5 pr. Listy zastawne m. Łodzi 194—197; Czeki na Berlin 470.— 477.50; marki niemieckie (gotówka) 465.—.

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 2 czerwca.

Waluty: ruble carskie po 100—243.— — 242; po 500 — 253.— — 254.—; ruble dumskie po 1000 54.75—55.50; po 250 43.50—43.75; franki francuskie — 14.40; dolary Stan. Zjednoczonych 178.50 — 176; leje rumuńskie — 3.67; marki niemieckie po 100 — 476.— — 470.—; Czeki: na Paryż — 14.80 — 14.40; na Londyn 732.50—720; na Szwajcarję — 35.—; na Nowy Jork — 181—180; na Berlin — 480—462—480.50.

Spadek cen artykułów spożywczych w Londynie i Paryżu.

Sprawozdawca „Daily Chronicle" zasiągnąwszy informacji w ministerstwie żywnościowem, wyraził optymistyczne widoki co do zniżki cen artykułów spożywczych w najbliższej przyszłości.

Przedewszystkich ceny za konserwy mięsne i owocowe spadły już o 50 proc. Publiczność, która w czasie wojny „przejadła się" konserwami, pożąda teraz świeżego mięsa i świeżych owoców.

Tak samo też suszone owoce, a nadto figi i wyśmienite śliwki kalifornijskie potaniały znacznie i wykazują tendencję większego jeszcze spadku cen.

Masło importowane jest jeszcze drogie, jest jednak nadzieja, że wkrótce masło angielskie sprzedawać się będzie po stosunkowo niskiej cenie

Ryby są nadzwyczajnie tanie, wszystkie ulubione gatunki sprzedaje się poniżej ceny maksymalnej.

Niektóre artykuły natomiast mają tendencję zwyżkową. I tak znaczne podrożenie cukru zwiększyło cenę biszkoptów. Ludność nienawidzi sacharyny, gdyby więc nawet użyto jej do fabrykacji biszkoptów, pokup na nie zmniejszyłby się.

Z tej samej przyczyny musiano zwolnić z pod kontroli marmeladę („jam"), inaczej kupcy byliby zmuszeni zawiesić handel tymi artykułami.

Podnieść należy, że nie wszyscy kupcy posiadają umiejętność gry na giełdzie żywnościowej, zwłaszcza nowi adepci w tej szlachetnej sztuce, którzy dopiero podczas wojny jęli się zawodu kupieckiego, nakupili ogromne zapasy, a dziś zmuszeni są sprzedać towar znacznie taniej, niż zamierzali, ażeby zapłacić długi bankowe, zaciągnięte na te zakupy. Odnosi się to głównie do kupców kolonialnych.

Tak więc, jesień przyniesie nam z całą pewnością znaczną zniżkę cen.

Z Paryża donoszą również o znacznem potanieniu artykułów spożywczych.

Ziemniaki ukazały się w ogromnej ilości, a cena ich na centralnym rynku paryskim obniżyła się o 20 franków na 100 kg.

Jarzyn wszelkiego rodzaju jest moc, a ceny ich spadają z każdym dniem. To samo tyczy się owoców, głównie zaś porzeczek i czereśni.

Zapowiadają także w najbliższym czasie znaczny spadek cen mięsa i drobiu.

Ze świata.

Cudowny 8-mio letni szachista w Paryżu.

Prasa francuska zachwyca się nowem cudownem dzieckiem, to mały 8-mio letni Samuel Rzeszewski, prawdziwy „as" w grze szachowej, który na wielkim konkursie szachistów w ratundzie Palais-Royal wygrał z najlepszymi graczami Francji 18 partji na 20. Jedną przegrał, a jedna była remis.

W ciągu pięciu godzin gry ośmioletni malec, marszcząc z całą powagą czoło wobec pewnych trudności zadań gry, a uśmiechając się milutko, a złośliwie, gdy wynik gry kończył się dla niego korzystnie, stawiał zwycięsko czoło wybitnym i słynnym graczom. Mały Rzeszewski pochodzi z Warszawy. Bawi w Paryżu w towarzystwie d-ra Rosena. Malec grał często w szachy w Warszawie podczas okupacji niemieckiej z generałem Beselerem, którego również w grze w szachy pokonał. Przy końcu partji powiedział malec generałowi: „Pan umiesz zabijać ludzi, a ja grać w szachy". Beseler uważając to powiedzenie za niezwykłe, spytał rezolutnego malca, jak skończy się wojna. Maleńki szachista dał do zrozumienia generałowi wrogiego wojska, że wojska niemieckie poniosą zupełną klęskę. Podczas rozmów przy stoliku szachistów zapytywano malca czem chce być w przyszłości? Żołnierzem, generałem? Mały chłopczyk nie zdradzał wielkiej ochoty iść do wojska, chociaż twierdził, że przepada za emocjami i niebezpieczeństwami życia. Lubi szalenie automobil i aeroplan. Najchętniej jeździ autem i w pociągu, ale wtedy gdy jadą prędko, prędko. A wznosząc oczy w górę, mały wzdycha do jazdy powietrznej w obłoki.

Cudowny malec stał się szybko ulubieńcem kół szachistów paryskich.

Szczere współczucie wyrażamy nauczycielowi naszemu p. J. Sydrańskiemu z powodu przedwczesnego zgonu jego siostry.

V-a klasa
G. E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej.

TEATR SCALA TEATR

Początek o godz. 8.30. wiecz.

3-ci dzień turnieju Bokserów

(Walki na pięści)

Walczą następujące pary: 1) Hary Black—Herman Sommerstorff. 2) Jim Murphy — Dino de Decanti. 3) Yonng Curley—Janos Wesselitsch.

Uwaga! Towarzystwa Sportowe proszone są o zgłaszanie się do dyrekcj dla otrzymania biletów ulgowych.

ODEON

Tylko jeszcze dziś i jutro

Wielki dwugodzinny program.

Najnowszy obraz słynnej firmy „Triangle" w New-Yorku

p. t.

Honor

Wybitny amerykański dramat życiowy w 5 aktach.

Duś w pogoni za szczęściem

Farsa w wykonaniu artystów teatrów warszawskich Bogdańskiej i Grabowskiego.

Pies swatem

Wesoła komedja duńska.

Początek przedstawień o godz. 5-ej.

Orkiestra pod batutą Pietruski.

SALA KONCERTOWA. :: SALA KONCERTOWA.

W sobotę d. 5 czerwca o godzinie 8.30 wiecz. drugi i ostatni występ

Maryli Gremo

fenomenalnej artystki-tancerki.

Program zmieniony. Bilety od piątku nabywać można w księgarni Alfreda Straucha Dzielna 12. 72—I

Okazyjnie do sprzedania dywan tekiński 6¼ na 3¼ arszyna oraz perski 2½ na 1½ arsz. Główna 5 m. 15. 962—3

Dr. med. Henryk Bergson

Akuszerja i choroby kobiece 720—1

wznowił przyjęcia. Dzielna № 4, od 6—7 w.

Powróciłem okulista radca zdrowia Dr. Oscar Pincus

Poznań, Plac Wolności Nr. 14 a. 68-3

KUPIĘ dla kolekcji 3, 6 i 12 rubli uralskiej platyny. Główna 5 m. 15. 964—3

Intendentura Okr. Gen. Łódzkiego

ogłasza konkurs na dostawę siana i słomy z nowych zbiorów (prasowane lub nie prasowane).

i to: 89--1

27.000	cnt. mtr.	siana)	loco Okręgowy Wojskowy Urząd
16.200	„ „	słomy)	Gospodarczy w Łodzi.
5.400	„ „	siana)	loco Wojskowy Urząd Gospodarczy
3.240	„ „	słomy)	w Szczypiornie.
9.000	„ „	siana)	loco Wojskowy Urząd Gospodarczy
5.400	„ „	słomy)	we Włocławku.
5.400	„ „	siana)	loco Okręgowy Wojskowy Urząd
3.240	„ „	słomy)	Gospodarczy w Łowiczu.

Dostawa może być uskutecznioną ratami, winna jednakże być najdalej do dnia 1 lutego 1921 r. całkowicie ukończoną.

OSTEMPLOWANE oferty z podaniem cen i terminów dostawy z całej ilości, lub pewnej części należy składać w opieczętowanych kopertach z napisem: „dostawa siana i słomy" do dnia 15 czerwca 1920 r. w Komisji Zakupów Intendentury O. G. Ł. w Łodzi, ul. Cegielniana róg Zachodniej. Pierwszeństwo mieć będą stowarzyszenia ziemiańskie, spółki rolnicze i t. p. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi 20 czerwca.

Transport pasów angielskich skórzaych i Balata

NADSZEDŁ.

Biuro Techniczne ADOLF RICHTER, Przejazd № 20.

773—3

W dniu 22 maja r. b. otwarta została przy ulicy Przejazd № 2

Kawiarnia „Zacisze"

Kuchnia kawiarni znajduje się pod kierunkiem znanego w szerokich kołach publiczności łódzkiej kuchmistrza, wobec czego wydawanie smacznych i zdrowych obiadów, kolacji i śniadań po cenach przystępnych jest zapewnione.

Łaskawym względom Szan. Publiczności poleca się

9090—8 Zarząd.

NAJTAŃSZY SKŁAD HURTOWO - DETALICZNY dla kooperatyw i różnych spółek.

Są do nabycia:

Cajgi, Madepolamy, Płótno, Surówka, Płócienka, Purpur, Kretonowe-Chustki, Wełenka w kratach, Etaminy. Batysty, Krepony, Korty, Bostony, Szewioty i Podszewka.

DZIELNA № 34, (obok kolei.

UWAGA: Tanio bo w mieszk.-prywatnem. 83—1

Dr. S.KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopiciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: 9—2 r. i o 6—8 pop. Dla pań od 5—6 pp

Plac

z szopami, w śródmieściu 40×80 łokci, zdatny do handlu odpadkami manufakt., żelastwem, drzewem etc. do wynajęcia.

Wiadomość: Piotrkowska 123, C. Matz, sklep. 842—3

STENOGRAFISTKA Rady Miejskiej udziela lekcji stenografji polskiej (system:Gabelsberger-Korbel). Cegielniana 15 m. 18, do 3—4 po poł. 832—3

Maszyny dla fabrykacji mebli są b. korzystnie do nabycia. B-cia Schlieper, Bydgoszcz. 734—6

Doktór Eugenja Zeligson choroby kobiece i wewnętrzne praktykuje w Ciechocinku. Willa Zofiówka. 793—8

Baczność! 70-12

płacę najwyższe ceny za stare futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, kołdry pluszowe, starą bieliznę i różne rzeczy domowe. CH. ŁAŹNIK Benedykta 28—13, parter

---

Choroby skórne, weneryczne Dr. S. Lewkowicz Konstantynowska № 12.

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. Panie od 5—6 po poł. 51728

Zęby stare kupuję i płacę najwyższe ceny. Główna 5 m. 15. 963—3

Lekarz-Dentysta S. LEWITA

b. gł. asystentka w gabinecie dentystycznym p. E. Fuksa przyjmuje w gabinecie własnym. Piotrkowska 83. 8902—3

Dr Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4—7, w niedziele i święta od 11—1 rano. Benedykta № 1. 861—1

Lekarze-dentyści poszukiwani są natychmiast do lecznicy dentystycznej. Osobiste zgłoszenia u lek.-dentysty A. Żadiewicza, Piotrkowska 164. 849—2

KUPUJĘ antyczne rzeczy, również złote i srebrne antyki. 965—3 Główna 5 m. 15.

Pensjonat dla dzieci w Żakowicach S. Osmałowskiej

Wiadomość: Skwerowa № 18, m. 7, od 10—5. 1

Ogłoszenia drobne

A.A.A. Nauczycielka jęz. angielskiego poszukuje kondycji na wsi. Wólczańska 62, m. 13 między 12—4 pp. 89—3

A.A. Kredens, szafa, garnitur żakietowy męzki, spodnie w paski sprzedam. Dzielna № 1, front m. 7. 17—3

AA. Kupię meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta). m. 6 353—33

A.A. Kupuję żakiety fokowe, karakułowe, oraz różne męskie futra. Płacę najlepsze ceny. Grosman, Piotrkowska 24. 618—30

Drzewo opałowe, suche krótko rąbane, we wszystkich gatunkach z natychmiastową dostawą. Oferty do Głosu pod „Opał". 971—2

Do sprzedania elegancka lekka karetka, bryczka, typ amerykanka, furgon piekarski i stary wolant. Aleksandrowska № 18, piwiarnia. 723—7

Francuskiego gruntownie udziela absolwentka, „Cours des lettres" (Dijon) Talesnikówna, Aleja 1 Maja 36—9, 2—4. 855—8

Kupuję meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 509—30

Kupię 15—20 łokci pasa 6 cali szerokości, w dobrym stanie. Rozwadowska 6 m. 4. 47—2

Meble z 3 pokoi sprzedam. Piotrkowska 189. m. 9. 825-6

Inteligentna panienka poszukuje nieumeblowanego pokoju przy izraelickiej rodzinie. Sub. B. B. 16—2

Młodzieniec z wykształceniem 4-klasowem, kursami buchalteryjno-handlow. i roczną praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia kierować: Rozwadowska 14 m. 24. 03—2

Nauczyciela (ki) języka francuskiego poszukuję. Oferty pod „Początkujący" do adm. „Głosu". 37—1

Otomana do sprzedania Benedykta 46, w pralni. 912—3

Przystąpiłbym jako wspólnik do interesu z kapitałem 100.000 mk. Oferty pod „Intrantny" do „Gł. Polskiego". 19-3

Pies (suka) duży, bronzowy, przybłąkał się. Odebrać można, ul. Srednia 51, Zysman. 50—1

Pokój frontowy umeblowany z gazowem oświetleniem i osobnem wejściem do wynajęcia. Lipowa 36 m. 8. 67-1

Rower (wolne koło) w dobrym stanie, sprzedam. „Merkur", Piotrkowska 82. 65—1

Rower w dobrym stanie sprzedam. Szmulewicz, Wschodnia 38. Zastać od 10—4-ej. 38—3

Sprzedam 10 marmurowych blatów. Piotrkowska 17, ślusarnia. 033—3

Student udziel lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego, Pańska 11, m. 8 od godz. 3—4. 24-4

Sprzedam kompletne urządzenie restauracji, Ul. Fabryczna № 2, Mruk. 633—4

Torebki paciorkowe kolorowe, czarne i białe. Andrzeja 43, m. 13, lewa oficyna. 800—8

Skręcalnię chcę wynająć. Oferty w adm. dla „W. B." 38—1

Wojskowy lekarz poszukuje 2 pokoi z kuchnią lub wspólnie, na parterze lub 1 piętrze, umeblowane w okolicy Cmentarzów, Helenowa, Pańskiej. Zgłaszać się proszę do 2 czerwca Hotel Savoy № 411, a później szpital koni № 4 ul. św. Jerzego. 23—2

Z powodu wyjazdu sprzedam restaurację dobrze prosperującą w śródmieściu. Wiadomość: Zachodnia 32, m. 23. Gocman. 890-5

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Pańska 54 m. 13. 59—1

Zagubione dokumenty:

Bankier Markus zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 860—3

Bykowicz Józefa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 892—3

Berman Sura Rywka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 861—3

Bocian Majer Zelig zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 864—3

Braudt Chaim zgub. kartę węglową 51—1

Brandt Mozes zgubił kartę węglową. 52-1

Baruch Abram Majer zgubił kartę węglową. 058—1

Cukierman Mordka Szlama zgub. paszp. niem. familijny i metrykę urodzenia. 873-3

Dudelczyk Moszek zgub. paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 28—3

Dymant Josek zgubił paszport niemiecki wydany w Brzezinach. 73-3

Dzindzierski Abram zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 60-3

Erich Michael — zgubił paszport niemiecki wydany w Kole. 945-3

Epstein Wulf zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 042—3

Fajnman Basia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 28-3

Feldman Ruchla Laja zgub. paszp. niemiecki, wyd. w Łodzi. 93—3

FrydmanównaHalina zgubiła matrykułę, wydaną ze szkoły R. Sobolewskiej. 60—1

Feinman Frania zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 974—3

Gelb Salomon zgubił paszport niemiecki wydany w Brzezinach. 889—3

Grynberg Josek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 952—3

Gołąb Dawid Sina zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 26—3

Halberstadt Herc zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 903-8

Jaszuński Salomon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 957—3

Juma Icek Hersz zgub. paszport niemiecki wyd. w Brzezinach i metrykę urodzenia. 873—3

Krelman Perla zgubiła paszport niemiecki — wyd. w Łodzi. 877—3

Klajman Izrael zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 866—3

Krakowski Szyja zgubił paszport niemiecki za № 18953 wydany w Chodczu. 891—3

Kac Icek Gersz zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 40—3

Księtowski Kiwa zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 70—3

Kagan Jakób zgubił paszport polski wydany w Łodzi, oraz kartę pobytu. 975-3

Kejzman Chaim Josek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 68—3

Klinowska Priwa Łaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 056—3

Kermasz Franciszka zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 45—1

Krauskopf Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 54—3

Kremmer Rózia zgubiła paszport rosyjski, wydany w Astrachaniu 049—3

Kuperberg Boruch Michael zgub. paszp. niemiecki, wyd. w Łodzi. 77—3

Kowalski Szulem zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 86—3

Lajb Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 62—3

Lichtenstein Abram zgubił paszp. niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 81—1

Lenc Henryk zgubił legitymację chlebową. Srednia 86. 24—1

Lustberg Jakób zgubił paszport niem., wydany w Łodzi. 025—3

Landau Hilary zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 026—3

Lewityn Izak zgub. paszport niemiecki wydany w Brzezinach. 979—3

Lajbowicz Szlojme zgub. paszp. niem. wyd. w Łodzi. 90—3

Litmanowicz Szyja zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 867—3

Lewkowicz Aron zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 903—3

Lande Honoch Josef zgubił paszport niemiecki. wydany w Łodzi. 84—3

Makowski Władysław zgub. matrykułę, wyd. z gimnazjum p. Tomaszewskiego. 80—1

Munkówna Leonja zgubiła matrykułę, wydaną z gimn. p. Jaszuńskiej-Zeligman. 30—1

Miller Otto zgub. paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 911—3

Mura Szmul zgub. paszport austryjacki wydany w Działoszycach. 870—3

Mazur Jetta zgub. pasz. niemiecki wydany w Łodzi. 897—3

Nower Stanisław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 954—3

Nagan Izak zgub. 6-klas. świadectwo, wyd. przez Jelisawetgradzkie Rządowe Gimnazjum. Al. 1-go Maja 39. 25-3

Opoljo Mojżesz Józef zgubił paszport niem. wydany w Łodzi. 985—3

Orbach Anna zgubiła paszport niemiecki — 9935-12 wyd. w Łodzi. 910—3

Ptasznik Abram zgubił paszp. niem. wydany w Łodzi. 99—3

Piotrkowski Izaak vel Izio zgub. paszport niem. wyd. w Łodzi. 890—3

Ptasznik Josef Jakób zgub. paszp. niemiecki, wyd. w Łodzi. 98-3

Prawlcek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 22—3

Perlmuter Abram Lezer zgubił paszport niemiecki, wydany w Strykowie. 027—3

Rotbart Franciszka zgub. paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 10—2

Rotbart franciszka zgub paszport niemiecki wydany w Warszawie. 88-3

Rozenblatt Tobiasz Pinkus zgub. paszport niemiecki wyd. w Łodzi 879—3

Rozenstrauch Bine Majer zgub. paszport niemiecki wyd. w Brzezinach. 871—3

Rożańska Wasia Łaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 069—3

Rubinstein Lajbuś zgubił paszport austrjacki, wydany w Końskiem. 063—3

Rosenstrauch Gustaw zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 43—3

Szwarcówna Rachela zgubiła matrykułę, wydaną z gimn. Jaszuńskiej-Zeligman. 29—1

Steinbokówna Reg. zgubiła matrykułę, wydaną z gimn. Jaszuńskiej-Zeligman. 31—1

Szewczyk Józef zgubił legitymację chlebową na 2 osoby z kartkami. 064—1

Sztrauch Stefan zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 88—3

Słaby Kazimierz zgubił kartę odroczenia wojskowego. 958—3

Solnik Abram zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 972—3

Strauch Szyja zgub. paszport polski wyd. w Łodzi. 987—3

Sprzedam podróżną walizę skórzaną w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ul. Wólczańska № 68, parter, Smiałowski.

Szlamowicz Dawid zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 988—3

Kupuję

płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare srebro, perły, kwity lombardowe, stare zęby, dywany, futra i garderobę.

Piotrkowska 9, P. Kohn, lewa oficyna, II piętro. 108—28

Szenfeld Wiktorja zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 96-3

Strauch Szyja zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 56—3

Sztajnbok Łaje Mirel zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 36—3

Szreter Artur zgub. paszport niem. wyd. w Berlinie. 905—3

Skradziono dowód osobisty tymczasowy wydany w Łodzi na imię Mendla Birnbauma i spis przemysłowy (Gewerberolle). 878—3

Trzask Stanisława zgubiła dowód osobisty tymcz. wyd. w Łodzi. 898—3

Tubias Aron zgubił paszport polski, wydany w Łodzi: 36—3

Talerman Gerson zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 057—3

Warum Lajbusz zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 919—3

Zylberberg Maks zgub. paszp. niem. wydany w Kruszniewicach. 08—3

Zientalak Felicjan zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 865—3

Zygmuntowicz Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 44—3

Zborowska Estera zgub. paszp. niemiecki, wyd w Łodzi. 76—3

JERMAN SUDERMANN. 2)

Theâ

(Marzenia nad czajnikiem).

Kim ja...? Ach, to głupstwo!— Chodź, przewieź mnie saneczkami — albo nie, ty przecież nie umiesz fruwać — ja ciebie będę wozić — tak będzie lepiej.

I podnosi się... Boże wszechmocny, jaka postać! Jak dumnie falują biodra nad niedbale opuszczonym paskiem, jak pięknie zlewa się szyja z piersiami w linjach, których artysta nigdy nie potrafi uchwycić.

Ale ona chwyta swymi wysmukłymi palcami niebieską, tkaną złotem wstęgę, która otacza szyjkę harfy, i przyjmuje postawę, jakgdyby stawała przed saneczkami, gotowa je ciągnąć.

— Chodź! — woła znowu.

Nie mam odwagi oponować. Niezgrabnie siadam na struny.

— Ja... je... porwę!—jęczą.

— Ty karzełku! — śmieje się.— Cóż tobie się zdaje, że jesteś ciężki! — A teraz trzymaj się mocno.

Ledwie mam dość czasu, by oburącz chwycić złotą barjerę, gdy słyszę tuż koło mnie szum. Potężne skrzydła rozwijają się, sanki chwieją się i płyną w przestworza—i naprzód—do góry pędzimy szalonym lotem.

Hen gdzieś podemną leży chata rodzicielska. Jej światełko ledwie znajduje drogę do moich wyżyn. Wir płatków otacza moje skronie. W następnej chwili znika. Jutrzenka zwycięża noc. Ciepły wietrzyk wieje w naszą stronę i dotyka strun, które cicho drżą i skarżą się, jak śpiące dziecko, którego duszę niepokoi sen o samotności.

— Spójrz w dolinę!—woła bogini, zwracając ku mnie roześmianą główkę.

I oto widzę skąpany w promieniach wiosny olbrzymi kobierzec lasów i pagórków, łąk i jezior, biegnący w nieskończoną dal. Zielono-srebrny odcień unosi się zeń —mój wzrok ledwie może znieść ogrom cudów.

— Wiosna nastała! — mówię z drżeniem.

— Chcesz tam powrócić? — pyta.

— O tak, tak!

Już spływamy w dolinę.

— Zgadnij, gdzie jesteś!—mówi bogini.

Stary, zapadły zamek wznosi ku górze swe granitowe mury... Tysiącoletni powój wije się po dachu... Biało-czarne jaskółki, jak strzały przelatują we wszystkie strony... Dokoła wznosi się miła gęstwina kwitnącego głogu... Dzikie róże wynurzają się z ciemności, błyszcząc skromnie, jak oczy dziecięce, a brzoza, niby upojona szałem, kryje je swemi gałęźmi.

Na brzegu starego tarasu, tam, gdzie w potłuczonych urnach rozrasta się dzikie zielsko, pojawia się życie. Dziewczęca postać, wysmukła i giętka, w wielkim staroświeckim kapeluszu na głowie, wychodzi ze spróchniałych, obitych żelazem wrót.

— Przyjrzyj jej się — mówi moja przyjaciółka.

I nagle jakby zasłona spada z moich oczu.

— To przecież Liza! — wołam radośnie.—Idzie do zajazdu.

I ledwie wspomniałem o zajeździe, gdy zapach pieczeni zaczyna drażnić me powonienie. Chmury dymu kłębią się dokoła mnie, a ponure płomienie drgają w nich i syczą. Smaży się i gotuje, a dokoła pryska wrzący tłuszcz! I nic dziwnego! Przecież ma być wesele.

— Chciałbyś zobaczyć Miecz Sprawiedliwości?—pyta moja przyjaciółka.

Tajemniczy dreszcz wstrząsa mną. — Chciałbym — odpowiadam z trwogą.

Gwałtowny ruch—cichy brzęk— i oto ciasny, próżny pokój zamknął się dokoła nas... Znowu jest noc, a na nagich ścianach z desek tańczą promienie księżyca.

— Spójrz—szepcze moja przyjaciółka i wskazuje na krzywą, starą szczelinę.

Jej śmiejąca się twarz stała się surową i uroczystą. Kształty jej zdają się jeszcze olbrzymieć. Potężna i wspaniała, jak sędzia, stoi przedemną.

Wyciągam szyję i zerkam w w szczelinę.

Oto leży—połyskujący i cichy, stary miecz.

Promień księżyca ślizga się po ostrzu.

Ale cóż znaczą te ciemne plamy, które się, jak puste oczodoły, wżarły w gładki metal?

— To krew—mówi moja przyjaciółka i krzyżuje ręce na piersiach.

Dreszcz mnie przebiega, ale wzrok mój jakby przyrósł do strasznego obrazu.

— Chodź—mówi Thea.

— Nie mogę!

— Chcesz go mieć?

— Co—miecz?

Potakuje.

— Ale czyż ty możesz go darować? Czyż należy do ciebie?

— Ja mogę wszystko i do mnie wszystko należy.

Lęk chwyta mnie lodową pięścią. Ale nie mogę inaczej. — Daj mi!—wołam, drżąc na całem ciele.

Spiżowy piorun miga w powietrzu i kładzie się, zimny i wilgotny, w moje ramiona. Zdaje mi się, że krew zaczyna po nim na nowo płynąć.

Ramiona moje kostnieją, miecz wysuwa się z nich i pada na struny, które zaczynają jęczeć przeciągle.

Niemal jak krzyk przerażenia brzmi ich dźwięk.

— Uważaj! — woła moja przyjaciółka: — miecz może je rozerwać. Cięższy jest od ciebie!

Wybiegamy w noc księżycową. Ale teraz już nie pędzimy tak szybko i lekko, jak przedtem. Przyjaciółka moja ciężko oddycha, a harfa chwieje się we wszystkie strony, jak latawiec, gdy grozi mu upadek.

(D. c. n.).

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 6 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 99